

Załoga kombinatu siarkowego da dodatkową produkcję w czynie społecznym i obniży koszty budowy

W odpowiedzi na wezwanie robotników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie oraz Zakładów Przemysłu Metalowego w Dębnie do podejmowania zobowiązań celem przyspieszenia realizacji uchwały III Zjazdu Partii, budująca „kombinat siarki” załoga Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego melduje o podjęciu zobowiązań oraz o przystąpieniu do wewnątrzzakładowego współzawodnictwa o tytuł „najlepszego zespołu”, „najlepszej brygady” i „najlepszego kierownika zespołu”.

W tym celu załoga Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wzywa wszystkie przedsiębiorstwa budowlane na terenie województwa rzeszowskiego, do podejmowania podobnych zobowiązań i współzawodnictwa międzyzakładowego o tytuł „najlepszego przedsiębiorstwa budowlanego” województwa rzeszowskiego.

Załoga Tarnobrzeskiego Kombinatu zobowiązuje się m. in. skrócić terminy ukończenia poszczególnych obiektów i uzyskać oszczędności materiałowe na kwotę 230.800 zł, osiągnąć do dodatkową produkcję w czynie społecznym na wartość 38.250 zł, obniżyć koszty budowy o 390.000 zł. Łączna wartość zobowiązania podjętego przez załogę budującego się kombinatu siarkowego, wyniesie około 569.050 zł.

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 53.853

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 135 (3104) — Rzeszów, piątek 5 czerwca 1959 r.

Wyniki produkcyjne i ekonomiczne — widoki wykonania planów w drugim półroczu i obchody 15-lecia...

...oto tematy, o których mówili dyrektorzy oraz sekretarze KZ podczas narady w KW w dniu 4 czerwca br. Na ogół zdecydowana większość kluczowych zakładów produkcyjnych z nadwyżką wykonuje plany produkcji i osiąga pozytywne wyniki ekonomiczne. Do wyjątków należą zakłady (jak Fabryka Śrub w Łańcutcie), gdzie z braku surowców produkcja za pięć miesięcy br. nie osiągnęła zaplanowanych wskaźników.

W większości zakładów odnotowywany jest brak wysokokwalifikowanych robotników i inżynierów. Dotyczy to przede wszystkim zakładów metalowych. W niektórych zakładach wyłaniały się trudności w wykonaniu planów asortymentowych, gdyż asortyment wyrobów trzeba było dostosowywać do wyłaniających się doraźnie potrzeb. Dało się to odczuć w zakładach gumowych, rafineriach nafty i innych. W innych znowu (jak WSK Rzeszów) nie dopisywała kooperacja.

W zamierzeniach planowych w drugim półroczu nie przewiduje się specjalnych trudności, chyba że zawiódą dostawcy surowców.

Osobno zastanawiano się nad sposobem uświetnienia uroczystości obchodu 15-lecia Polski Ludowej. Wiele zakładów przewiduje uroczyste zebrania KSR, wydania odpowiednich publikacji, urządzenie wystaw propagandowych i inne.

Wł.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR w sprawie wdrażania młodzieży do pracy

MOSKWA (PAP) Komitet Centralny KPZR i Rada Ministrów ZSRR powzięły uchwałę, której celem jest wdrożenie młodzieży wszystkich typów szkół do pozytywnej pracy.

Uchwała podkreśla, iż ważne znaczenie w pomyślnym rozwiązaniu zadania umocnienia więzi szkoły z życiem ma udział uczniów w czynnościach gospodarskich na terenie danej szkoły, jako początkowe stadium wdrażania młodzieży do pracy i przygotowania jej do życia. Przyczynia się to do rozwoju inicjatywy i samodzielności uczniów do ich zdyscyplinowania, uczy troskliwego stosunku do mienia państwowego oraz wywiera pozytywny wpływ na kulturę zachowania się młodzieży.

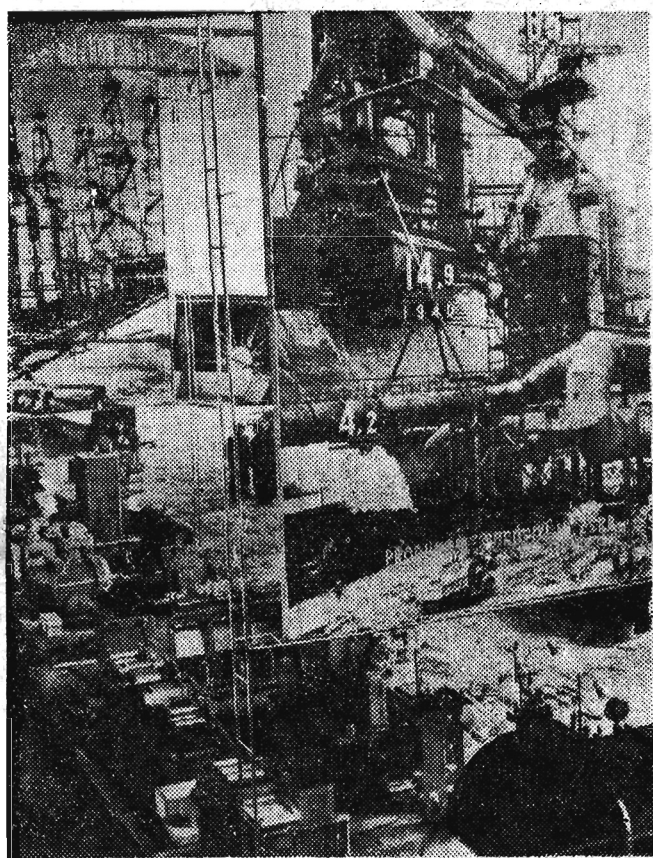
KC KPZR i Rada Ministrów ZSRR zaaprobowały inicjatywę wielu szkół i wyższych uczelni, których młodzież sama utrzymuje czystość i porządek

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Naukowcy z Rumunii i Czechosłowacji zwiedzili kopalnię siarki w Piasecznie

W dniu 3 bm. do Tarnobrzega przybyła wycieczka naukowa studentów IV roku Wydziału Geologiczno-Poszukiwawczego AGH z Krakowa oraz pracowników naukowych z uniwersytetów w Bukareszcie i Bratysławie. Wycieczka, zorganizowana przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, miała na celu zapoznanie naukowców z Rumunii i Czechosłowacji a także studentów z problemami kopalnictwa siarkowego oraz perspektywami rozwojowymi. Goście żywo interesowali się postępiami prac i szczegółami technicznymi z zakresu eksploatacji złóż siarkowych.

A. L.



Spotkanie Gromyko-Lloyd w sprawie Laosu

GENEWA (PAP) Radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko spotkał się w czwartek z ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii dla omówienia sytuacji w Laosie. Spotkanie to doszło do skutku z inicjatywy ministra Gromyki. Pozostaje ono w związku

ku z tym, że ministrowie spraw zagranicznych ZSRR i W. Brytanii byli „współprzewodniczącymi” konferencji genewskiej w roku 1954, na której przeprowadzono rokowania w sprawie zawarcia rozejmu w Wietnamie, Kambodży i Laosie. Ostatnio rządy Demokratycznej Republiki Wietnamu i Chińskiej Republiki Ludowej zwróciły uwagę na fakt nieprzebrnięcia postanowień tego rozejmu dotyczących Laosu.

W rozmowie z Selwynem Lloydem minister Gromyko podkreślił, że sytuacja, jaka wytworzyła się w Laosie w wyniku naruszenia układu genewskiego przez rząd Laosu, poważnie zagraża sprawie pokoju i bezpieczeństwa na Półwyspie Indochińskim. Gromyko zaproponował Lloydowi wspólne zwrócenie się do rządu Laosu o przestrzeżenie postanowień genewskich i wznowienie współpracy z Międzynarodową Komisją Nadzoru i Kontroli w Laosie, tak aby mogła ona w najbliższym czasie przystąpić do kontynuowania swej działalności. Obaj ministrowie odbędą w tej sprawie ponowne spotkanie w piątek.

PRZED OTWARCIEM XXVIII MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW POZNAŃSKICH

Pawilon ZSRR. Końcowe prace przy montowaniu ekspozycji.

CAF — fot. Tyminski

Słoneczne zegary...

Dwa zegary poruszane energią słoneczną wystawione w Atlantic City (USA):

Z lewej: najnowocześniejszy zegar poruszany prądem elektrycznym z baterii słonecznej.

Z prawej: „Armatka słoneczna” — chiński stary przyrząd do mierzenia czasu. Armatka ta strzelała w chwili gdy słońce znajdowało się w zenicie czyli w południe.

Młoda studentka chciała wyjechać „na gapę” z wyprawą polarników na Spitsbergen

GDYNIA (PAP) Na kilka godzin przed wyruszeniem w rejs na Spitsbergen załoga okrętu hydrograficznego „Baityk”, na pokładzie, którego jedzie wyprawa polskich polarników i alpinistów, wykryła pasażerkę „na gapę”. Okazała się nią studentka drugiego roku wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — Ludmiła Schall. Oprócz malarstwa i rzeźby uwielbiała ona również dalekie wyprawy; marzyła też o wyjeździe z polarnikami na Spitsbergen. Zwracała się nawet z prośbą w tej sprawie do kierownika wyprawy doc. dr Stanisława Świerkowskiego, szukała pomocy w prasie. Kiedy jednak wszelkie sta-

rania nie przynosiły rezultatów postanowiła zamusztrować się jako dodatkowy członek załogi — nielegalnie. 1 bm. w nocy przedostała się na okręt „Baityk” i ukryła się pod brezentem windy na pokładzie. Na zimnie i w niewygodnej pozycji spędziła blisko 40 godzin.

Kto wie, czy wyjazd by się nie udał, gdyby okręt nie wyruszył w rejs z jedyniowym opóźnieniem. Marynarka Wojenna i władze graniczne biorąc pod uwagę młody wiek amatorki przygód, potraktowały tę sprawę bardzo „ulgowo”, nie wyciągając wobec niej żadnych konsekwencji.

Myszki nie weszły na orbitę okołozemską

WASZINGTON (PAP) W nocy z środy na czwartek z amerykańskiej bazy Vandenberg (Kalifornia) wyrzuciona została dwustopniowa rakietka typu „Thor”. W drugim etapie rakietki znajdował się sztuczny satelita „Discoverer III”, w którym umieszczono pojemnik z 4 myszkami. Przez pierwsze 15 minut, „Discoverer III” nadawał sygnały i biegi po przewidzianym torze. Niestety, po 15 minutach sygnały zanikły i do tej pory nie wiadomo, co się stało ze sztucznym satelitą. Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Discoverer III” nie osiągnął orbity okołozemskiej i spłonął w gęstych warstwach atmosfery ziemskiej. Pojemnik z myszkami, który znajdował się w

satellcie, miał się odłączyć od niego po 26 — 27 godzinach lotu i powrócić na ziemię. Przewidywano przy tym, że pojemnik spadnie w okolicach Hawajów. Celem eksperymentu, podobnie jak przy wystrzeleniu mapek „Able” i „Baker”, było zbadanie zachowania się żywych organizmów w warunkach podróży kosmicznej. Próbę wystrzelenia rakiety z myszkami przygotowano bardzo starannie. Była ona kilkakrotnie odraczana w oczekiwaniu na jak najpomyślniejsze warunki atmosferyczne. Wystrzelone myszki były rodzaju męskiego i przed wystrzeleniem przez długi okres czasu przygotowywano je do podróży kosmicznej.

Wojewódzka narada bibliotekarek w Rzeszowie

(Inf. wł.) Wczoraj odbyła się w Rzeszowie narada bibliotekarek z terenu naszego województwa, zorganizowana staraniem ZW Ligi Kobiet i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej.

Narada, na którą przybyło około 150 bibliotekarek — poświęcona była sprawom upowszechnienia czytelnictwa na wsi. Referat o zadaniach bibliotek w świetle uchwały III Zjazdu i przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — wygłosiła przedstawicielka WBP — tow. Tokarska.

W toku ożywionej, kilkugodzinnej dyskusji, w której wzięło udział wiele bibliotekarek poruszono szereg istotnych dla pracy bibliotek spraw.

Dyskutantki podkreślały konieczność ściślejszej współpracy bibliotek ze szkołą oraz organizacjami politycznymi i społecznymi w swych środowiskach.

Dzielono się również doświadczeniami. Wiele bibliotekarek ma ciekawe osiągnięcia w propagowaniu czytelnictwa, urządziła spotkania, wieczory z miłośnikami książek. Zastanawiano się również nad sposobami popularyzacji wsiadła mało czytanej literatury o tematyce społecznej czy popularno — naukowej.

Przemawiająca w imieniu organizatorów, przedstawicielka ZG Ligi Kobiet Melania Mroczek zapewniła, że organizacja kobieca dołoży starań by w miarę swych możliwości pomóc bibliotekom w rozwiązywaniu ich trudnych spraw.

W sumie było to interesujące spotkanie. Jego rezultaty będą jednak wtedy zadowalające jeżeli postulowane przez bibliotekarki problemy zostaną wkrótce rozwiązane. Warto również dodać, że była to pierwsza tego rodzaju narada w kraju.

(w)



Fot — CAF

CIEKAWOSTKI

IGŁA RADIOAKTYWNA W ŚMIETNIKU

HAGA. Z siedziby Instytutu Onkologicznego w Amsterdamie zginęła w tajemniczy sposób igła napełniona sproszkowanym radem. Ekspert z Instytutu, uzbudzeń w liczniku Geigera, którzy rozpoczęli poszukiwania za igłą, znaleźli ją we wtorek w jednym z śmietników amsterdamskich.

ZEGAR Z KALENDARZEM

MOSKWA. — Na dworcu w Taszkencie zainstalowano oryginalny zegar, wskazujący godzinę i minutę równocześnie z dniem i miesiącem. Liczba i nazwa dnia zmienia się o północy a nazwa miesiąca o północy z ostatniego na pierwszy.

ROZCZAROWANIE

RZYM. — Nieznani złodzieje, którzy w dniu 3 bm. wzięli się do katedry w Nowarze i skradli koronę ze statuy Madonny gorzko rozczarowali się. Prawdziwa złota korona, wysadzana szlachetnymi kamieniami wartości kilku milionów lirów przechowywana jest w skarbcu katedrałnym, natomiast korona znajdująca się na głowie Madonny była bezwartościową imitacją.

800-letni dąb Jagielly zostanie uratowany

BIAŁYSTOK (PAP). Słynny dąb „Jagielly” w Puszczy Białowieskiej, którego wiek oblicza się na około 800 lat — został poważnie zagrożony wskutek powstania w jego wnętrzu połączony dziupli. Cała jednak ogromna korona dębu jest zdrowa i na wiosnę — podobnie jak przez wiele wieków — pokryła się zielonym listowiem.

W tych warunkach powstałoby ratować sędziwego staruszka, pamiętającego długi okres historii naszego kraju. Przyrodnicy i konserwatorzy ustalili, iż wewnątrz dębu trzeba będzie założyć dość dużą plombę z betonu, która wypełni dziuplę i zapobiegnie rozprzestrzenianiu się grzyba.

Uchwała KC KPZR i Rady Ministrów ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

w pomieszczeniach przeznaczonych na naukę, w warsztatach i domach akademickich i internatach.

Wdrażając dzieci i młodzież do pracy, podkreśla uchwała — należy brać pod uwagę ich wiek, możliwości fizyczne, zdrowie oraz wymogi higieny. Uczniowie mogą na przykład brać udział w sprzątaniu klas, sadzić drzewka i kwiaty, pełnić dyżury w stołów-

kach i bufetach szkolnych, oprawiać książki, remontować pomoce szkolne itp. Młodzież mieszkająca w internatach powinna sprzątać pokoje sypialne, reperować swą odzież, prać osobistą bieliznę itd.

Uchwała zaleca, by przyciągać uczącą się młodzież do prac w dziedzinie uprawy ziemniaków, warzyw, owoców na działkach szkolnych oraz w gospodarstwach pomocniczych, co stwarza dodatkowe

możliwości polepszenia wyżywienia w stołówkach szkolnych.

Uchwała wskazuje również na fakt, iż w wielu rodzinach dzieci nie są przyzwyczajane do samodzielności, do wykonywania różnego rodzaju drobnych prac domowych, na skutek czego wśród niektórych uczniów i studentów daje się zauważyć postawę konsumpcyjną i brak szacunku dla pracy fizycznej.

N.S. Chruszczow udał się do Budapesztu

TIRANA (PAP) W czwartek, po 10-dniowym pobycie w Albanii, odlecieli z Tirany do Budapesztu pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow oraz minister obrony ZSRR, marszałek R. J. Malinowski. Udał się oni na Węgry z nieoficjalną wizytą na zaproszenie KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej i rządu węgierskiego.

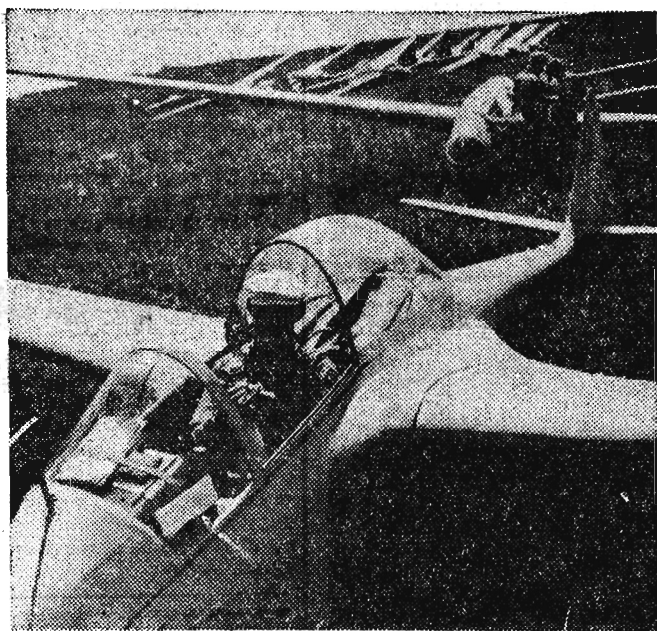
BUDAPESZT (PAP) W czwartek w drodze powrotnej z Tirany do Moskwy, pierwszy sekretarz KC KPZR i premier Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow oraz minister obrony ZSRR marszałek Malinowski przybyli do Budapesztu.

Dziś spotkanie młodzieży z dziennikarzami „Dookoła świata”

Zarząd Miejski ZMS w Rzeszowie, organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 15 spotkanie młodzieży szkolnej z dziennikarzami tygodnika „Dookoła świata”. Spotkanie odbędzie się w świetlicy ZMS przy ulicy Świerczewskiego 20.

genowską sekretarz stanu USA Herter, a mianowicie stwierdzenia istniejących rozbieżności, zastanowienia się nad kwestią, jak można by zwiększyć istniejącą przepaść i ustalenia listy problemów, które warto byłoby omówić na szczycie. Byłoby to już — zaznaczył Eisenhower — wcale przyzwyczajony dokument roboczy.

W odpowiedzi na jedno z pytań Eisenhower powiedział, że „nie wie”, czy Związek Radziecki pragnie konferencji na szczycie, tak bardzo, jak przed kilku miesiącami.



PRZED SZYBOWCOWYMI MISTRZOSTWAMI POLSKI W LESZNIE

Na zdjęciu: Pilot szybowcowy Tadeusz Góra przed startem do lotu.

CAF — fot. Uchymiak

Koniecznika komunikuje

Jak informuje nas Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej — najbliższe, 107 losowanie „dużej” i 33 „małej” „Koniecznika” odbędzie się w niedzielę 7 bm. na stadionie LZS w Kąciszewie, w przerwie zawodów piłkarskich o mistrzostwo klasy „B”.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich czytelników, że wyniki losowania „Koniecznika” podawane są w każdej niedzielę w programie II (Kraków) o godz. 16,05 i w programie I (Warszawa) o godz. 18,25 — 18,40.

Również w każdy poniedziałek komunikat powtarzany jest w programie I (Warszawa) o godz. 6,50 — 7,00. (j)

Tragiczny wypadek uczestników nauczycielskiej wycieczki z Zabrza

KRAKÓW (PAP) 3 bm. wydarzył się pod Krakowem kato zabrzowska tragiczny wypadek. Autobus marki „Fiat” będący własnością kopalni „Zabrze” wjechał do Krakowa 43-osobową wycieczką nauczycieli z kilku szkół zabrzańskich, nad którymi dyrektora i zarządcę kopalni sprawuje patronat.

W okolicy Zabierzowa autobus w czasie wyprzedzania innego samochodu, wpadł do rowu, uderzając o przydrożne drzewo. W wyniku wypadku jedna z uczestniczek wycieczki 24-letnia nauczycielka Józefina Krzywda mieszkanica Zabrza, poniosła śmierć na miejscu. Dalsze trzy osoby: nauczyciele 21-letnia Igarda Pol

oraz 28-letni Bolesław Nowakowski i lekarz 34-letni Andrzej Jakubowski z Zabrza, doznał poważnych obrażeń. Stan ich jest ciężki. Znajdują się oni pod troskliwą opieką lekarzy w II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Krakowie.

Ponadto w wypadku cięższych niegroźnych obrażeń doznało 15 osób, z których 5 po otrzymaniu pierwszej pomocy udało się do domów. Pozostałe 10 — zatrzymane na kilkunastowe leczenie w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Organa MO prowadzą śledztwo w tej sprawie.

Prezydent USA ocenia widoki konferencji genewskiej

WASZYNGTON (PAP). W środę 3 bm. odbyła się w Białym Domu konferencja prasowa — pierwsza od trzech tygodni. Prezydent Eisenhower mówił głównie o przebiegu rokowań genewskich. Oświadczył on, że dotychczas nie było „żadnego dostroczalnego postępu (any detectable progress) w tych rozmowach, który by usprawiedliwiał odbycie konferencji na szczycie”.

Zastanawiając się nad kwestią, co jego zdaniem byłoby konieczne, aby „usprawiedliwić” konferencję na szczycie, Eisenhower powiedział, że warunkiem tego rodzaju porozumienia powinno być „wy-

rażne zobowiązanie”, że do czasu zjednoczenia Niemiec prawa Zachodu w Berlinie zachodnim nie zostaną naruszone.

Eisenhower wyjaśniał dalej w ogólnikowy sposób, co mógłby traktować jako „zadowalający postęp” genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych. Oświadczył on, że jest pod tym względem „raczej liberalny”, ponieważ nierealistycznie byłoby sądzić, że ministrowie spraw zagranicznych mogą sami doprowadzić do zawarcia szeregu porozumień o znaczeniu ogólnoswiatowym. Działają oni z ramienia swoich rządów i muszą się z nimi konsultować. Mimo to, zdaniem Eisenhowera, można się spodziewać przynajmniej takiego wyniku, o jakim wspominał otwierając konferencję

Parlamentarzyści węgierscy opuścili Polskę

WARSZAWA (PAP) 4 bm. — po ponad 2-tygodniowym pobycie — opuścili Polskę delegacja Zgromadzenia Państwowego Węgierskiej Republiki Ludowej z wiceprzewodniczącą Zgromadzenia — Istvanne Vass na czele. Delegacja bawiła w Polsce z rezytą na zaproszenie Sejmu PRL.

Delegacja Zarządu Izby Rzemieślniczej u przewodniczącego Prezydium WRN

(Inf. wł.) Przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie mgr Franciszek Jagusztyn przyjął delegację Zarządu Izby Rzemieślniczej.

Na wstępie wizyty, prezes Izby ob. Barecki przekazał

serdeczne pozdrowienia od blisko 7-tysięcznej rzeszy rzemieślników indywidualnych w woj. rzeszowskim, po czym poinformował przewodniczącego o aktualnej sytuacji rzemiosła oraz rozwoju usług i produkcji rzemieślniczej.

Delegacja rzemiosła przedstawiła również przewodniczącemu Prezydium WRN swoje plany i zamierzenia na przyszłość oraz prośbę o zastosowanie pewnych ustępowań dla tych rzemieślników, którzy liczą już ponad 65 lat życia, a mimo to nadal prowadzą swe warsztaty. Postulowała również o umożliwienie uzyskania lokali na warsztaty usługowe w nowym budownictwie.

Przewodniczący Prezydium WRN zapewnił delegację, że prośby i postulaty rzemiosła będą rozpatrywane a równocześnie zwrócił się z apelem do Zarządu Izby i poszczególnych cechów, by w dalszym ciągu wykazywały troskę o wzrost sieci warsztatów usługowych zwłaszcza na wsi. (j)

Czerwcowy numer „Życia Partii”

Ukazał się czerwcowy numer „Życia Partii” zawierający szereg aktualnych materiałów dotyczących zadań wyznaczonych przez partię i praktycznych doświadczeń organizacji i instancji partyjnych.

Na uwagę zasługują artykuły Eugeniusza Szrya o problemach wzrostu wydajności pracy w przemyśle oraz rozmowa z Edmundem Pszczołkowskim o niezbędnych decyzjach związanych z realizacją zadań w dziedzinie rozwoju rolnictwa.

Aktualne problemy: wzrost szeregów partyjnych na wsi, doświadczeń partyjnych grup pracy terenowej i roli organizacji partyjnych w ministerstwach i centralnych urzędach omawiają artykuły: Antoniego Perzowskiego, Janusza Garlickiego i Franciszka Bugzela oraz „Migawki”.

Specjalny dział poświęcony pracy partyjnej na wsi zawiera artykuły o pracy ekipy bydgoskiego KW w Warbrzeźnie, o PGR w woj. opolskim, o komitetach gromadzkich w Koszalinie i szereg informacji. Tym razem sprawie polityki rolnej na Węgrzech poświęcony jest dział „U naszych przyjaciół”.

Czterech sekretarzy komitetów zakładowych mówi o rozmaitych zagadnieniach pracy swoich organizacji. W „Świeciach”, „Felicjanie” i „Różnych” poruszono szereg bolączek życia partyjnego. Dział „Dzielimy się doświadczeniami” oraz „Krytyka i bibliografia” dopełniają treść numeru czerwcowego „Życia Partii”.

Wiadomości sportowe

PIŁKARZE znowu wybiegają na boiska

Drugo i trzecioligowcy rzeszowscy przystąpią w najbliższą niedzielę w pełnej obsadzie do dalszych walk o mistrzowskie punkty. Dwie drugoligowe Stale oczekują ciężkie pojedynki z drużynami krakowskimi. Rzeszowia-

nie grają z Wawelem w Krakowie, a mielczanie wyjeżdżają do Unii Tarnów. Outsiderzy tabeli Legia i Walter mają okazję zdobyć punkty, bowiem przemawia za tym atut własnego boiska oraz niezbyt wysoka forma przeciwników.

Ciężarowcy Białorusi pokonali Polskę 5:2

Rewalnowe spotkanie międzynarodowe w podnoszeniu ciężarów pomiędzy reprezentacją Białorusi i Polski, które rozegrane zostało wczoraj w sali Domu Kultury WSK w Rzeszowie zakończyło się ponownie zwycięstwem gości w stosunku 5:2 (pierwszy mecz w Lublinie wygrała Białoruś 4:3). Zawody stały na wysokim poziomie, mimo że reprezentacja Polski wystąpiła w mocno osłabionym składzie. Szkoda tylko, że frekwencja nie dopisała. Świecąca pustkami sala niezbyt pochiebnie świadczyła o sportowym smaku i wyrobieniu kibiców rzeszowskich.

Okrasą imprezy był solowy popis Ireneusza Palińskiego, który startując w wadze lekko ciężkiej ustanowił nowy rekord Polski w podzucie wynikiem 170 kg. Poprzedni rekord należał również do Palińskiego i był gorszy od wczorajszego rezultatu o 2,5 kg. Aby wy-

datniej podkreślić wyczyn Polaka wspomnę, że po zakończeniu boju 170-kilogramową sztangę znosiły ze sceny siąpiąc aż 4 osoby.

We wczorajszych zawodach mimo zapowiedzi nie startowała mistrzyni Europy Nowikow (B) i Białas (P), z powodu kontuzji odniesionych w poprzednim meczu w Lublinie.

Wyniki techniczne spotkania: waga kogucia — Chalfin (B) 305 kg (95+90+120), Starzycki (P) 280 kg (80+82,5+107,5), waga piórkowa — Rusinowicz (P) 312,5 kg (97,5+92,5+112,5), Cerkowicz (B) 300 kg (92,5+92,5+115), waga lekka — Goldszajn (B) 357,5 kg (112,5+107,5+137,5), Kściuk (P) 352,5 kg (112,5+107,5+132,5), waga średnia — Kuźmin (B) 360 kg (110+107,5+142,5), Trzciański (P) 332,5 kg (100+105+127,5), waga ciężka — Konopacki (B) 392,5 kg (122,5+115+155) drużyna polska nie wystawiła swojego reprezentanta, waga lekkociężka — Paliński (P) 427,5 kg (130+127,5+170), Nowik (B) 390 kg (122,5+122,5+145), waga ciężka — Sokolow (B) 385 kg (125+120+150), Torbus (P) 382,5 kg (135+107,5+140). (a)

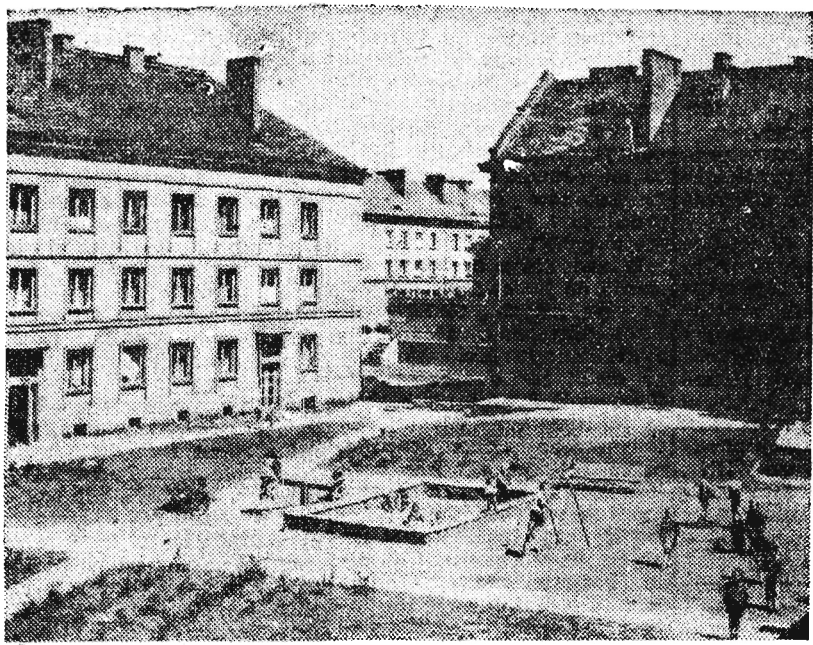
Krośnianie gościć będą u siebie Szombierki, a Walter jedenastkę Naprzodu Lipiny.

W lidze okręgowej najciekawiej zapowiada się mecz dwóch liderów: Stali Stalowa Wola z rezerwą Stali Rzeszów. Ponieważ gospodarzem jest drużyna rzeszowska, będziemy mieli okazję po raz drugi w tej rundzie oglądać w Rzeszowie piłkarzy stalowowolskich. W pozostałych spotkaniach grają: Legia Ib Krosno z Czுவajem Przemyśl, Sanoczanka ze Stalą Dębica, Czுவaj Łańcut z Polonią Przemyśl, Polonia Przemyśl z Krośnianką i Górnik Gorlice — z Resovią (na pierwszym miejscu podaliśmy gospodarzy zawodów).

Real Madryt zdobył Puchar Europy po raz czwarty

STUTT GART (PAP) Na stuttgarckim Neckarstadionie rozegrane zostało w środę wieczorem finałowe spotkanie o Puchar Europy Real Madryt — Stade Reims. Zwyciężyła jedenastka hiszpańska 2:0 (1:0) zdobywając bramki ze strzałów — Mateosa (2 min.) i Di Stefano (48 min.). Tak więc pucharze Realu jeszcze raz udowodnili, że są najlepszą drużyną europejską, zdobywając puchar po raz czwarty.

PROBLEMY BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO



W siedmiolatce w województwie rzeszowskim zbudujemy wiele tysięcy nowych mieszkań.

Sprawy postępu technicznego

Zanim będziemy mieli dom z plastyku

Jeszcze parę lat temu bardzo często w miejscu gdzie miał stanąć w przyszłości wielopiętrowy dom, najpierw zjawiało się kilkunastu robotników i przez szereg dni łopatami drążyli dół pod fundamenty. Rzadkością są już takie „widoki”. Przypominając ten szczegół, nie odkryłem Ameryki, to fakt. Czynieć do swoln przekonania sceptyków, że postęp techniczny w budownictwie, mimo nie zachwycającego jeszcze tempa, rozwija się.

Choćby powrócić do wspomnianych już ziemnych robót w budownictwie. Wymowny jest chyba szczegół, że kluczowe przedsiębiorstwa z tej branży przekroczyły już 70 proc. mechanizacji tych robót. Niektóre z nich uczyniły już to nawet w 80 proc. Vide — Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. 475 tys. m sześć. ziemi przetrzuciły w ubr. koparki i spychacze tego przedsiębiorstwa. Wyobraźmy sobie jaką masę ludzi musiałaby być zatrudniona, żeby tyle ziemi wytaskać z dołu, przesunąć.

Jest szansa zmechanizowania w jeszcze większym stopniu robót ziemnych. Niestety — brak maszyn, a to już nie jest uzależnione tylko od woli RPBP. Potrzeba więcej maszyn, przede wszystkim spychaczy i koparek. Wtedy ciężki wysiłek człowieka w pracach ziemnych będzie można wyeliminować do niezbędnego minimum.

Jest prawdą, że mechanizacja zasadniczych prac w budownictwie w znacznym stopniu uwarunkowana jest od wsparcia Rzeszowskiego Zarządu Budownictwa i resortu. Ale jeśli kierownictwo przedsiębiorstwa jest zapobiegliwe, to potrafi zlagodzić „głód” maszyn, własnym przemysłem wytwarzając niezbędne przyrządy i maszyny. Mówię o tym dlatego,

że np. w Rzeszowskim Przedś. Budownictwa Przemysłowego zmechanizowano prawie w 100 proc. transport pionowy (tak się fachowo nazywa windowanie w górę budulca...) choć od-czuwają w tej dziedzinie poważne braki maszyn. Braki te załatano sprzętem wytwarzanym we własnym zakresie.

Rzecz jasna, na dłuższą metę nie uda się własnym sumptem „łatać” zapotrzebowania na maszyny. Elementy prefabrykowane, które zdobywają sobie coraz większą popularność ważą niekiedy po kilkadziesiąt ton. A tego ciężaru nie da się wyciągnąć „żurawiem” na którąś tam kondygnację. Już dzisiaj RPBP przydałoby się kilka nowych, ciężkich dźwignów.

Z historii wjemy, że niektóre budowy trwały przez trzy pokolenia i więcej. Dzisiaj bynajmniej nie pokazowo dowiedziono, że można wielopiętrowy gmach mieszkalny, całe kompleksy hal przemysłowych „stawiąć” w ciągu kilku miesięcy czy nawet krócej. Przemysłowy człowiek doszedł bowiem do tego, że w fabryce produkuje całe zespoły części domów.

Prefabrykacja — droga nieograniczonych możliwości budownictwa — na którą wcale śmiałym krokiem wkraczają przedsiębiorstwa budowlane naszego województwa. Jak mi np. powiedziano w RPBP najbardziej ich interesuje wielokomiarowa prefabrykacja, o elementach konstrukcyjnych powyżej 500 kg. Takie elementy produkują z zasady specjalistyczne zakłady.

Kto jeszcze parę lat temu słyszał takie

(Ciąg dalszy na str. 4)

CEL: większa wydajność pracy

Nie ma innej rady. Jeśli chcemy żyć lepiej, trzeba coraz wydajniej pracować. Prawda to bezsporna, nie dająca się zmienić ani lekceważyć. Zwrócił na nią szczególną uwagę III Zjazd Partii.

Tak jak podstawowym warunkiem podwyższenia stopy życiowej jest w naszej rzeczywistości wzrost wydajności pracy, tak środkami wiodącymi do wzrostu wydajności pracy są zasadniczo: dobra organizacja pracy, systematyczne wykonywanie planów, przestrzeganie dyscypliny pracy, współzawodnictwo pracy, maksymalne i prawidłowe wykorzystywanie wszelkich materiałów oraz sprzętu, postępująca naprzód mechanizacja procesów produkcyjnych, wynalazczość i postęp techniczny, walka z marnotrawstwem czasu i środków materialnych.

Z ORGANIZACJĄ PRACY — NIETĘGO

Spróbujmy teraz dokonać chociażby krótkiej oceny przebiegu walki o stały wzrost wydajności pracy posługując się konkretnymi przykładami z życia jednego, poważnego przedsiębiorstwa. Oto Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Plan finansowy za rok 1958 został tu wykonany w 96,7 proc. A plany kwartalne? I kw. — 100,1 proc., II — 79,9 proc., III — 86,1 proc., IV — 132,9 proc. W ubr. nie osiągnięto planowanego wzrostu wydajności pracy. Cyfry, chociaż jak zwykle suche i nudne, dużo nam mówią. Widać z nich całkiem wyraźnie, że kierownictwo przedsiębiorstwa wspólnie z całą załogą pod koniec roku ambitnie dążyło do pełnej realizacji swych czteroletnich zadań.

Założenia ubiegłorocznego planu ustalały, że nowoczesne, przodujące formy pracy obejmą 20 proc. załogi. Według przeprowadzonej analizy wskaźnik ten nie został osiągnięty i wyniósł średnio 14 proc. Niekorzystnie zjawisko wystąpiło w pozycji godzin nadliczbowych, których limit w 1958 r. był przekroczony. Przekroczono również fundusz plac dla robotników produkcji podstawowej m. in. z przyczyn następujących: zaistnienia pewnej ilości robót usterekowych, braku dostatecznej ilości fachowców miejscowych, powodującej konieczność zwiększonego wydatkowania na dodatki za rozłąkę, mieszkanie ustalenie planu funduszu plac niż wykonanie w poprzednim roku i inne.

Nie wykonano RPBP planu szkolenia, co zostało spowodowane słabym zainteresowaniem tą sprawą ze strony kierownictwa robót, wadliwą strukturą kosztów szkolenia obciążającą fundusz plac produkcji podstawowej, trudnością mi organizacyjnymi przy przeprowadzaniu szkolenia w zawodach wykończonych. Duże kwoty pochłonięte kary za prześcieżki wagonów przede wszystkim z winy pracowników terenowych, którzy w wielu wypadkach lekceważyli swoje obowiązki.

Rytmiczność i dobra organizacja pracy RPBP uzależniona

była również w ubr. od szeregu czynników zewnętrznych. A oto najważniejsze z nich: brak robotników niekwalifikowanych i kwalifikowanych, głównie murarzy, braki materiałów (żwir, cement), nieterminowy spływ dokumentacji, częste zmiany zakresu rzeczowego robót spowodowane przez inwestorów. Dawały się również we znaki braki w sprzęcie i transporcie.

Wyliczone powyżej tzw. obiektywne przyczyny bez wątpienia w poważnym stopniu zaważyły na rytmice pracy RPBP, na tempie wzrostu wydajności.

Z RACJONALIZACJĄ PRACY I RUCHEM WSPÓLZAWODNICZYM LEPIEJ

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać, że ogromne znaczenie dla tempa wzrostu wydajności ma ruch racjonalizatorski. Na plus RPBP trzeba zapisać, iż w ubr. roku przywiązywało do tej sprawy sporo uwagi. W 1957 r. członkowie załogi przedsiębiorstwa zgłosili 31 usprawnień. Przyjęto z nich do zastosowania 23. W roku 1958 zgłoszono 23 wnioski, przyjęto natomiast do wykorzystania 18, czyli 78 proc. ogólnej ilości. Nastąpiło, co łatwo zauważyć, liczebny spadek wniosków, na korzyść ich jakości. Wzrosła przeciętna uzyskana z zastosowania tych wniosków oszczędność, wynosząca w 1957 r. 30 tys. zł na jeden wniosek, zaś w 1958 r. 60 tys. zł. Na szczególną uwagę zasługuje strop typu „JB” jako udoskonalenie pomysłu Jana i Józefa Bogaczów zakwalifikowany przez Urząd Patentowy. Główną zaletą ulepszonego stropu jest mały ciężar elementów prefabrykowanych, znacznie ułatwiający transport i montaż. Jako drugie pod względem

wartości użytkowej figuruje usprawnienie umożliwiające zastąpienie płyt pilśniowych pianizolem kilkakrotnie tańszym od poprzednio stosowanego materiału.

Przyjęte i zastosowane wnioski pozwoliły przyspieszyć realizację planów produkcyjnych, zmniejszyły pracochłonność produkcji. Stosunek uzyskanych efektów oszczędnościowych do całości nakładów na usprawnienia wynosi 1309 proc. Pomocne na efekty kierownictwo RPBP w bieżącym roku dokłada dużo starań, żeby stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla dalszego rozwoju racjonalizatorskiego. W tym celu przedsiębiorstwo robi wszystko, żeby istniejącym komórkom racjonalizatorskim stworzone zostały jak najdogodniejsze warunki pracy, przeprowadzania doświadczeń itp.

Stworzony został ub. roku w RPBP dogodny klimat również dla rozwoju współzawodnictwa. Jak wiadomo jest to sprawa o zasadniczym znaczeniu dla wzrostu wydajności pracy. Nowy, pozbawiony wszelkich nierówności ruch współzawodnictwa powstał w RPBP niedawno, w połowie IV kwartału ub. roku. Nie jest on jeszcze najlepiej zorganizowany. Mimo to ilość współzawodniczących obejmuje już blisko 60 proc. załogi.

Dzięki stałej dbałości o ciągły rozwój mechanizacji robót budowlanych, samo tylko użycie koparek i spycharek zastąpiło w ub. roku wysiłek 480 robotników zatrudnionych przez cały rok. Planowane ulepszenia metod wykonawstwa obiektów z betonu monolitycznego zostało nie tylko pomyślane, bez reszty wykonane, lecz nawet — przekroczone o blisko 70 proc.

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wypracowało należyte wnioski z własnych, ubiegłorocznych doświadczeń. W br. sytuacji na odcinku organizacji pracy znacznie się poprawiła. Bez porównania więcej uwagi zwraca się na rytmikę pracy i lepszą organizację produkcji na placach budów. Co jest szczególnie ważne — w br. przedsiębiorstwo to stosuje w większym zakresie niż w roku minionym zrytmizowany akord. Systematycznie „spływają” na budowę materiały budowlane i narzędzia. Sprawniej docierają również materiały produkcyjne pomocnicze, która w tym roku jest bez porównania większa niż poprzednio. Poproszyła się też znacznie gospodarka materiałami — poważnie ograniczono w I kwartale marnotrawstwo.

Więcej jeszcze troski niż dotąd wymaga szkolenie zawodowe pracowników. Sprawa jest tym pilniejsza, że jak już wspomnieliśmy, RPBP dotkliwie odczuwa brak w pełni wykwalifikowanych murarzy, lastrykarzy i innych fachowców.

JESLI pomyśleć o gospodarce materiałowej na naszych budowach w chwili obecnej, to odzywają w świadomości takie widoki sprzed kilku lat: Budowa trzypiętrowego gmachu. Z najwyższego piętra niszcząca ręka wyrzuca przez otwory okienne po pierwszym użyciu deski. Zapewne służyły one do szalunku konstrukcji żelbetonowej. Deski spadają sztorem na stos potrzaskanego drzewa, pękają, łamią się, często na drobne szcapy. Sterta drewna już tylko w części przypomina pierwotną formę tzw. tarcicy. Oczywiście tylko znikomy procent tak „konserwowanego” materiału dał się ponownie użyć. Pozornie niewiele to wtedy przynosiło strat, bo przecież „rotacja drewna” z trzeciego piętra na ziemię i tak istniała, a tarcica chociaż materiał deficytowy, była przeszło o 50 proc. tańsza niż obecnie.

Na szczęście widoki takie należą już do rzadkości. I chociaż gospodarka materiałowa na budowach dzisiejszego Rzeszowskiego Przedś. Budownictwa Przemysłowego nie jest jeszcze idealna, to jednak bez przesady można stwierdzić, że należąca gospodarka materiałowa jest celem i troską nie tylko załóg robotniczych, ale szczególnie nadzoru budowlanego tego przedsiębiorstwa.

Przedmiotem naszych uwag będzie gospodarka materiałowa w krośnieńskim i jasielskim odcinku robót RPBP. Interesują nas przede wszyst-

kim materiały masowego użytku na budowach, do których zalicza się kamień, żwir rzeczny i granulowany, cegły palone i sylikatowe prefabrykaty żelbetonowe, cement, drewno itp.

Przechodząc do szczegółów zacznijmy od bazy materiałowej utworzonej na placu budowy przy hucie Szkła Technicznego „Polanka” w Kroś-

nie. Pierwotne założenia finansowe przewidywały przerob około 7 mln zł w bieżącym roku. Jednak na skutek braku dokumentacji dla rozbudowy huty szkła gospodarczego w Krośnie, budowa ta zostanie nieco opóźniona. Piszę o tym dlatego, że właśnie na wymienionej bazie materiałowej zgromadzono dla tej budowy pokazną ilość materiałów z tytułu tzw. wyprzedzenia materiałowego. Podjęte dla tej budowy wyprzedzenie materiałowe zamroziło znaczną ilość budulca drogowego (nota bene zmagazynowanego wozowem) na bazie obok huty.

Jeśli chodzi o wartość zgromadzonego żwiru na budowie w Krośnie, to sięga ona ponad 170 tys. złotych. Porównując przebieg zużycia tego budulca na budowie trzeba stwierdzić, że w jasielskiej winiarni idzie on prosto z wagonu do produkcji, a chwilowy nieraz jego

brak przyczynia się tylko do gospodarnego jego używania. Odpada też sporo zachodu przy chwilowym jego magazynowaniu, usypywaniu na przemy itp. Tutaj można zobaczyć, jak przy terminowych dostawach budulca dąłoby się zaoszczędzić sporo czasu i wysiłku ludzkiego i wygospodarować dodatkowe wysoki.

Przejdźmy teraz do cegły w

o jak wykazały badania, wytrzymałość tej cegły nie odpowiada 40 kg/cm sześć. Leży więc na składzie i bardzo źle świadczy o solidności jej producentów.

Natomiast jasielscy budowlani przy budowie winiarni konsumują poważne ilości cegły sylikatowej, którą dostają z Naki.

Wprawdzie mieli oni za-

ła: Szanowny kolego, pomóżcie mi coś, bo jestem w trudnej sytuacji. Nie mam cementu 250. Pożyczcie chociaż kilka ton, to się wam odwdzięczę.

Kierownik budowy winiarni obiecuje pożyczyc swojemu koledze, bo przecież i on może znaleźć się w podobnej sytuacji. Kiedy jednak zbadal zapasy tego surowca w magazynie przekonał się, że sam ostatkami goni. I niestety przy rzeczeniu dotrzymać nie mógł, bo przy kontynuowanych robotach betonowych sam martwił się co będzie robił w najbliższym czasie. Przecież na budowie winiarni w Jasle zużywa się około 280 ton na miesiąc. Pozostaje jeszcze tylko cement hutniczy, ale ten nadaje się tylko do specjalnych celów, gdyż za szybko wiąże.

Stąd też nie pora jest rozpyliwać się nad dobrym przechowywaniem w barakach mieszkalnych na jasielskiej budowie, czy też załamywać ręce nad kiepskim stanem magazynów cementu w Krośnie, bo samego cementu najwięcej brakuje. I tutaj raczej należy utyskiwać na nieprzewidywaną gospodarkę materiałową i zaopatrzeniową resortu, który przez kiepskie planowanie (remonty cementowni rozpoczęto w okresie rozpoczęcia robót budowlanych) stawia w kłopotliwej sytuacji załogi budowlane w terenie. Natomiast wszelkie rady na braki cementu, w postaci chwilowego

W GOSPODARCE MATERIAŁOWEJ NA BUDOWACH RPBP znacznie lepiej

nie. Pierwotne założenia finansowe przewidywały przerob około 7 mln zł w bieżącym roku. Jednak na skutek braku dokumentacji dla rozbudowy huty szkła gospodarczego w Krośnie, budowa ta zostanie nieco opóźniona. Piszę o tym dlatego, że właśnie na wymienionej bazie materiałowej zgromadzono dla tej budowy pokazną ilość materiałów z tytułu tzw. wyprzedzenia materiałowego. Podjęte dla tej budowy wyprzedzenie materiałowe zamroziło znaczną ilość budulca drogowego (nota bene zmagazynowanego wozowem) na bazie obok huty.

Jeśli chodzi o wartość zgromadzonego żwiru na budowie w Krośnie, to sięga ona ponad 170 tys. złotych. Porównując przebieg zużycia tego budulca na budowie trzeba stwierdzić, że w jasielskiej winiarni idzie on prosto z wagonu do produkcji, a chwilowy nieraz jego

brak przyczynia się tylko do gospodarnego jego używania. Odpada też sporo zachodu przy chwilowym jego magazynowaniu, usypywaniu na przemy itp. Tutaj można zobaczyć, jak przy terminowych dostawach budulca dąłoby się zaoszczędzić sporo czasu i wysiłku ludzkiego i wygospodarować dodatkowe wysoki.

Przejdźmy teraz do cegły w

o jak wykazały badania, wytrzymałość tej cegły nie odpowiada 40 kg/cm sześć. Leży więc na składzie i bardzo źle świadczy o solidności jej producentów. Natomiast jasielscy budowlani przy budowie winiarni konsumują poważne ilości cegły sylikatowej, którą dostają z Naki. Wprawdzie mieli oni za-

ła: Szanowny kolego, pomóżcie mi coś, bo jestem w trudnej sytuacji. Nie mam cementu 250. Pożyczcie chociaż kilka ton, to się wam odwdzięczę.

Kierownik budowy winiarni obiecuje pożyczyc swojemu koledze, bo przecież i on może znaleźć się w podobnej sytuacji. Kiedy jednak zbadal zapasy tego surowca w magazynie przekonał się, że sam ostatkami goni. I niestety przy rzeczeniu dotrzymać nie mógł, bo przy kontynuowanych robotach betonowych sam martwił się co będzie robił w najbliższym czasie. Przecież na budowie winiarni w Jasle zużywa się około 280 ton na miesiąc. Pozostaje jeszcze tylko cement hutniczy, ale ten nadaje się tylko do specjalnych celów, gdyż za szybko wiąże.

Stąd też nie pora jest rozpyliwać się nad dobrym przechowywaniem w barakach mieszkalnych na jasielskiej budowie, czy też załamywać ręce nad kiepskim stanem magazynów cementu w Krośnie, bo samego cementu najwięcej brakuje. I tutaj raczej należy utyskiwać na nieprzewidywaną gospodarkę materiałową i zaopatrzeniową resortu, który przez kiepskie planowanie (remonty cementowni rozpoczęto w okresie rozpoczęcia robót budowlanych) stawia w kłopotliwej sytuacji załogi budowlane w terenie. Natomiast wszelkie rady na braki cementu, w postaci chwilowego

Inżynier Holuka telefonuje właśnie w tej sprawie do Jas-

BRAK KRUSZYWA PARADOKS NR 1

ciąg dalszy ze str. 3

Któż z czekających z niecierpliwością w wilgotnej ruderze na nowe mieszkanie do którego miał się wprowadzić już 3 miesiące temu uwierzy, że jedną z częstych przyczyn nieoddania w terminie obiektów budowlanych jest brak piasku i żwiru. Może ktoś powiedzieć, że upraszam zagadnienie. Pewnie, problem jest bardziej złożony bo nie jest bagatelką znaleźć w sezonie odpowiednią ilość fachowców budowlanych, zabezpieczyć transport, jakość materiałów budowlanych i wydajność pracy, które mają niemały wpływ na terminowe wykonanie planów w budownictwie.

Ale — zakrawa to na złośliwy paradoks, — na nic nie zda się wysiłek budowniczych i projektantów, jeśli przed budową stoi perspektywa przestoju, bo brakuje kruszywa. Sprawa jest irytująca, bo niechby... żelaza, stali, wiadomo sprowadzamy rudę, rozbudowujemy ciężki przemysł, ale kruszywa? Taka jest jednak prawda...

Biuro Zaopatrzenia RPZB w Rzeszowie, korzysta z dostaw różnych zakładów w Polsce: hut, cementowni, cegielni itp. Jest w pewnym sensie pośrednikiem między producentem surowca a odbiorcą jakim są plany budów rozsiane w całym województwie. Operatywność tej placówki w poważnym stopniu warunkuje terminowe wykonanie planów. Niedostarczone na czas zbrojenia, cement, cegła, kruszywo, powodują przestoje na budowach, opóźniając oddanie tak potrzebnych ludziom pracy mieszkań.

Rzecz prosta, że każda tego rodzaju placówka w zależności od zapobiegliwości i operatywności kierownictwa, wykonuje swoje zadania lepiej lub gorzej. Jeśli kontrahent jest solidny jak np. Biuro Zbytu Drewna w Przemysłu — to póki bieda. Baza może pracować planowo bez uszczerbku dla pasów. Gorzej — gdy kontrahent „nawala”. Z pustego i Salomon nie należy, wtedy trzeba sięgać do zapasów, które szybko topnieją i budowom grozi przerwanie robót. Niestety zaopatrzenie w kruszywo bazy RPZB w Rzeszowie realizowane jest tylko w 50 proc. Brakuje w tej chwili około 2400 ton kamienia, 600 ton klinkieru, 2 tys. ton tłuźnia. Tak

więc kruszywo jest surowcem, który w dużym stopniu może zahamować postęp prac w budownictwie. W tej trudnej sytuacji często — jeśli pozwalają na to warunki — piasek i żwir jest eksploatowany przez przedsiębiorstwo wykonujące budowę. Jest to inicjatywa słuszną, ale nie zawsze możliwą do realizacji, bo nie wszędzie istnieją zasoby tych surowców. Baza zaopatrzenia RPZB przystąpiła również do wyszukiwania źródeł w naszym województwie. Brak jednak zezwolenia Wydziału Budownictwa WRN na ich eksploatację, nie pozwolił rozpocząć tą drogą produkcji kruszywa.

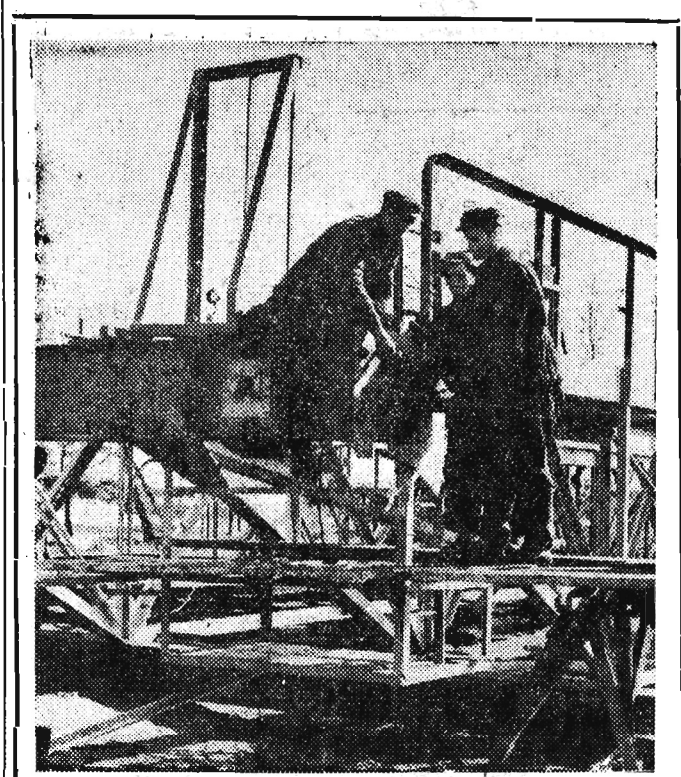
Jednym słowem nie najlepiej się dzieje na tzw. własnym podwórku. Głównym dostawcą kruszywa dla bazy RPZB jest przemysł terenowy. Cóż z tego, że bogate są zasoby piasku i żwiru w naszym województwie jeśli eksploatuje się je w minimalnym procencie i przy pomocy najprymitywniejszych środków. Nie wykluczam, że przemysł terenowy wykonuje nawet plany wydobywania kruszywa, ale plany te niedostosowane są do potrzeb przedsiębiorstw budowlanych. Zdawało by się, że logika wskazuje ścisłą współzależność w planowaniu. Wzrost tempa budownictwa musi pociągać za sobą wzrost wydobywania kruszywa, ale tak nie jest. Narzeka się często na duże trudności, wielkie koszty wydobywania kruszywa, mówi się o podniesieniu ceny na ten surowiec. Nie jest to jednak droga, do zwiększenia zasobów tego surowca przez znaczonego na budowy w naszym województwie. W tej sytuacji tylko wprowadzenie choćby małej mechanizacji do eksploatacji kruszywa, może

spowodować zwiększenie wydobywania i obniżyć poważnie koszty produkcji. Nie tylko zaniedbane plany przemysłu terenowego mają wpływ na tę sytuację. Bałagan, jaki panuje na tym odcinku ilustruje jaskrawo choćby przykład Rzeszowa Spółdzielni „Wisłok” została ostatnio rozwiązana, ale sprawy prywatnych wozaków podkradających żwir i piasek przedsiębiorstwom państwowym do tej pory nie uregulowano i problem ten jest nadal otwarty.

Nikt nie kwapi się jakoś te sprawy doprowadzić do porządku, toteż kwitnie lśniąca „partyzantka”. Wiele przedsiębiorstw budowlanych chcąc uniknąć przestoju na budowach, korzysta bezpośrednio z ich usług, mnożą się różne

kombinacje. Np. Wisłok koło Łisiej Góry eksploatuje ZBM i przemysł terenowy, ale z drogi prowadzącej do żwirowisk korzysta cała masa wozaków niejednokrotnie pracujących na rzecz przedsiębiorstw prywatnych. Nic też dziwnego, że jeden ogląda się na drugiego i nikt nie naprawia drogi, a kierowcy z bazy odmawiają wyjazdu po kruszywo gdyż nie mogą przebyć dołów i kałuż. Absolutnie nie możemy sobie pozwolić na istnienie paradoksu, który sprzyja wytworzeniu się anormalnej sytuacji braku surowców, których w naszym województwie jest pod dostatkiem. Niewątpliwie władze terenowe Prez. WRN i Prez. MRN będą w tym względzie miały głos decydujący.

E. Ch.



Wysiękiem całego społeczeństwa budujemy przez myśl, podstawę dobrobytu narodu.

Sprawy postępu technicznego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

określenia jak: kablobeton, strunobeton? Są one dzisiaj chlebem powszednim u budowniczych. Zdrać się na budowie, że nie wiesz co te określenia znaczą, a nawet 18-letni wyrostek z politowaniem spojrzy na ciebie.

RPBP nie oglądało się tylko na dostawy prefabrykatów z zewnątrz. Powiem więcej. Inicjatywa własna była w ubr. głównym źródłem zaopatrzenia w prefabrykaty tego przedsiębiorstwa. Żeby sobie zdać sprawę z rozmiarów tej inwencji, wystarczy powiedzieć, że RPBP zmontowało z elementów prefabrykowanych 50 proc. kubatury wszystkich obiektów oddanych do użytku przez to przedsiębiorstwo w 1958 roku. Całkowicie z prefabrykatów zbudowano halę produkcyjną nr 1 w Hucie Szkła w Polance k/Krosna. Z prefabrykatów wzniesiono w „Autosanie” lakiernię wraz z obiektem usługowym, jak również halę produkcyjną dla Zakładów Przemysłu Gumowego w Dębicy.

We własnym zakresie robiono nawet tzw. betony sprężone, co jest tym godniejszą zano-towania, że takie prefabrykaty robi tylko kilka przedsiębiorstw na terenie kraju.

Drzewo — surowiec deficytowy. Masę go pochłania każda budowa. Rusztowania, podłogi, wszelkiego rodzaju listwy itp. Nie dużo już jednak czasu upłynie kiedy na budowie nie potrzeba będzie... ani skrawka drewna. Wyprą go tworzywa sztuczne — tańsze i o wiele praktyczniejsze. Zresztą już w ostatnich latach w budownictwie naszego województwa coraz częściej zastępuje się drewno tworzywami sztucznymi, metalem.

Np. w ubiegłym roku RPBP postawiło sobie za cel maksymalne wyeliminowanie drewna usługowego. Realizacja tego postulatów powiodła się wcale dobrze. Jakimi drogami osiągnięto rezultaty? Poprzez stosowanie rusztowań wiszących i rurowych, „deskowań” przestawnych i ślizgowych. Np. na budowie w Jasle zastosowano szalunki przestawne. Około 50 proc. elewacji robiono przy pomocy rurowych rusztowań.

Niewątpliwie jeszcze większe postępy zrobiono w RPBP jeśli chodzi o zastępowanie drewna budowlanego w konstrukcjach dachowych itp. W konstrukcjach dachowych z powodzeniem zastępowano drewno żużlobetonem i żelbetonem.

Wiadomo, jak dużo i to najlepszego gatunku drewna pochłaniają w nowym budownictwie podłogi. Ale prawdopodobnie za parę lat drewniany parkiet powszechnie uznany zostanie jako wyraz... zafociania. Tworzywa sztuczne okazują się bowiem o wiele lepszym materiałem na posadzkę.

W ubiegłym roku RPBP wykonało z poli-chloroku winylu 600 m² posadzek i tyleż samo z poliocetanu winylu. Dwa razy tyle po-

sadzek wykonano z gumolitu. Te oryginalne ale praktyczne podłogi zrobiono w budynku mieszkalnym w Boguchwale, w hotelu robotniczym w Jasle, stacji rolniczo-chemicznej w Rzeszowie, w remizie przeciwpożarowej i internacie Technikum Rolniczo-Łąkarskiego w Przemysłu — Bakończycach. Jeśli dodamy do tego, że z tworzyw sztucznych robi się już w RPBP nie tylko podłogi, ale też różnego rodzaju listwy, pochwyty poręczowe itp. — i że lista możliwości zastępowania tradycyjnego budulca sztucznym tworzywem wciąż jest korygowana — to prymat „płodów” przemysłu chemicznego już dzisiaj staje się bezsporny.

Rok bieżący rozpoczyna się dla RPBP pod znakiem dalszego postępu technicznego. Większość posadzek robionych będzie z tworzyw sztucznych — z poliocetanu winylu, polichloroku winylu, „materiałów rolkowych”. Użyta również będą posadzki drewniane oszczędnościowe, tzw. parkiet orzechowski.

Planuje się wykonanie nośnych pionowych konstrukcji żelbetonowych przy pomocy tzw. „odpowietrzania betonu”. Użyte będą tutaj także prefabrykowane elementy poziome do budowy stropów. RPBP nawiązało już łączność z Politechniką Krakowską, która przysłała wydatną pomoc. Przedsiębiorstwo będzie się ściśle kontaktowało z uczelnia przy pierwszych próbach stosowania „odpowietrzania betonu”.

Jeśli chodzi o elementy poziome prefabrykatów wielkowymiarowych — a więc o tzw. stropodachy, to RPBP przewidziało zastosowanie ich w br. w budownictwie mieszkaniowym w Dębicy, Rzeszowie i innych miejscowościach. Ponadto planuje się zastosowanie oszczędnościowych stropów tzw. „DMS” wykonanych w formie płyt. Celem wyeliminowania cegły z murów piwnicznych użyty zostanie beton monolityczny.

Na budowie kombinatu drzewnego w Rzepedzi przy „stawianiu” ścianek działkowych znajdują zastosowanie betony gipsowe. Również do budowy stropów kombinatu użyty będzie gips. Choć w tej chwili przeprowadzane są dopiero próby produkcji pustaków stropowych z gipsobetonu, — do końca roku planuje się wykonać 200 m kwadr. próbnych stropów. Właśnie z tych prefabrykatów.

Nie wymieniałem wszystkich kierunków wdrażania postępu technicznego w RPBP. Niesposób bowiem to uczynić w krótkim artykule. Rzecz w tym, że kierownictwo przedsiębiorstwa jak i załoga celem rozwijania postępu technicznego ogniskuje swe wysiłki we wszystkich dziedzinach, na wszystkich odcinkach robót. Cieszy fakt, że doświadczenia, próby, nie są bezowocne, że każdy rok przynosi w tej dziedzinie znaczny postęp.

STEFAN GOGOLEWSKI

Dom y z piany...

● Porowate tworzywo a ptasie zwyczaj i „konsumowana” na miejscu

kle ściany (o różnej konstrukcji i z różnych materiałów) pod względem cieplnym i izolacyjnym. Płyta spienionego tworzywa sztucznego o grubość zaledwie jedne-

go centymetra, odpowiada pod względem swych własności izolacyjnych murów grubości 56 centymetrów.

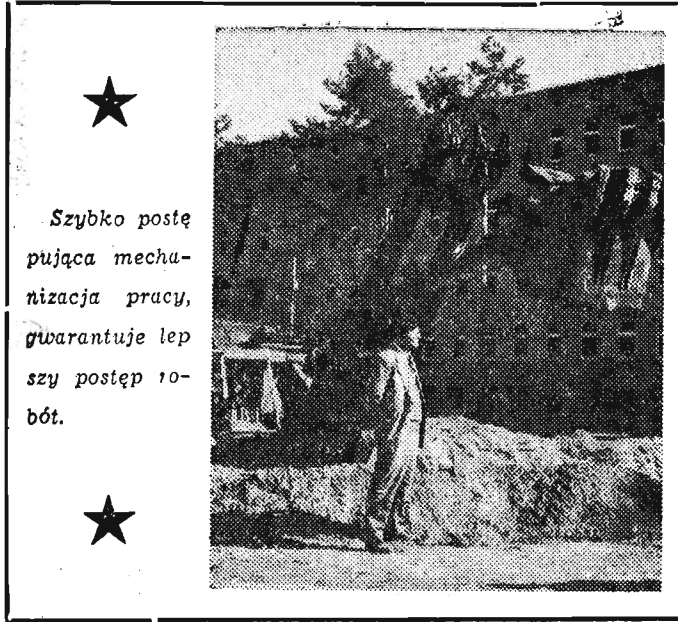
Te wspaniałe właściwości wynikają z tej samej zasady, jaką wykorzystują chroniące się przed zimnem ptaki. Ptak stroszy wówczas swoje pióra, wprowadzając między nie warstewki powietrza, działające izolacyjnie. Podobne zjawisko zachodzi w spienionym tworzywie sztucznym: tutaj rolę izolatora spełnia powietrze, zamknięte w milionach drobniutkich komórek porowatego tworzywa.

Spienione tworzywo sztuczne stosowane jest w postaci płyt, nie zmierznie lekkich, ale bardzo wytrzymałych. Ostatnio wprowadzono do budownictwa nową, bardzo interesującą metodę stosowania owego tworzywa: izolującą pianę wytwarza się przy pomocy specjalnych aparatów wprost na budowie i wypełnia się nią wszelkie przestrzenie wymagające izolowania. Będzie to np. pusta przestrzeń między dwiema cienkimi ściankami, które spełniają rolę szalowania. Pomyślowo zaprojektowane giętkie rury, zakończone — w zależności od potrzeb — różnego typu usłnikami, umożliwiają doprowadzenie piannej piany do najbardziej nawet ukrytych zakamarków konstrukcji budowlanej. Piana ta następnie dość szybko krzepnie, tworząc szczelną i bardzo skuteczną, porowatą izolację cieplną i akustyczną.

Spienionym tworzywem sztucznym, produkowanym wprost na budowie, izoluje się ściany, stropy oraz wszelkie kanały i bruzdy, w których znajdują się przewody instalacji ogrzewczych i wodociągowych. Znajduje ono również zastosowanie w różnego rodzaju urządzeniach chłodniczych, od małych lodówek i chłodziń począwszy, a kończąc na wielkich wagonach-chłodniach.

DZIS, w nowoczesnym budownictwie, z wielu względów technicznych i ekonomicznych, musimy wznosić ściany jak najcieńsze. Ale cienkie ściany, z tradycyjnych materiałów, jak cegła, beton, kamień itd. „nie trzymają” ciepła i nie stanowią skutecznej zapory przeciw hałasom. Jak więc pogodzić ze sobą te wymagania: cienkość ścian i dobrej ich izolacyjności? Nowoczesna technika budowlana zna i stosuje już szereg środków odpowiadających tym wymaganiom. Między innymi stosuje się budowę ścian z... piany. Oto wyjaśnienie i nieco szczegółów na temat tej nowej metody.

Przed wszystkim — o jaką pianę tu chodzi? Piana ta, to porowate tworzywo sztuczne, które w postaci cienkich płyt używane jest jako materiał izolujący cien-



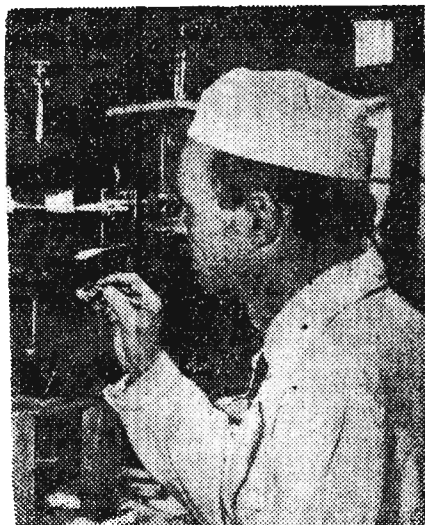
Szybko postępująca mechanizacja pracy, gwarantuje lepszy postęp robót.

W Mielcu międzyklubowe zawody modeli latających

W dniach 6 i 7 bm. odbędą się w Mielcu międzyklubowe zawody modeli latających na uwięzi w kategorii modeli do walki powietrznej i „Team Racing” modeli do wyścigu na dystansie 10 km. Organizatorem zawodów jest Aeroklub Mielecki pod protektorem mieleckiej WSK. Zawody przeprowadzone zostaną w konkurencji indywidualnej i zespołowej. Dotychczas do zawodów zgłosiło swój udział ponad 40 modelarzy z aeroklubów regionalnych, harcerskich drużyn lotniczych i zrzeszonych w domach kultury. Przyjadą więc modelarze z Warszawy, Szczecina, Warmii, Poznania, Krakowa i innych miast. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie.

R.N.

Nowy lek wynaleziono w Bułgarii



Po przeprowadzeniu licznych doświadczeń w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej Bułgarskiej Akademii Nauk — dr. Paskov i dr. Ivanova odkryli czynną substancję znajdującą się w łodydze przebiśniegu. Nowy preparat nazwany „Nivaline” wzmacnia działalność systemu nerwowego i pobudza działanie mięśni. Stosuje się ją przy leczeniu porażenia nerwowego po Heine Meitna, schorzenia układu mięśni i stanów zapalnych układu nerwowego.

Na zdjęciu: Dr Paskov studiuje wyniki działania „Nivaliny” na zwierzęta.

FOT—CAF

A jednak prawdziwe

Jakiś dowcipniś przemałował biegnącą środkiem szosy koło Modeny we Włoszech białą linię, przedłużając ją wprost na ostrym zakręcie. Rezultat: 14 samochodów wyśladowało w rowie. Między innymi — samochód policyjny, wezwany celem usunięcia zwodniczej linii.

(On)

Już 7 czerwca — okręgowe zawody wędkarskie

Ciekawą atrakcją dla miłośników sportu wędkarskiego, przygotowuje Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Rzeszowie. Będą to okręgowe zawody wędkarskie (w konkurencji gruntowej). Zawody te odbędą się 7 czerwca br. o godz. 4 rano na Samie, w miejscowości Sosnica k/Sarostawia.

Należy przypuszczać, że w zawodach wezmą liczny udział mistrzowie poszczególnych kół Polskiego Związku Wędkarskiego. Tym bardziej, że najlepsi wędkarze otrzymają cenne nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego.

Prezentujemy oryginalne uczesanie i takież kolczyki. Tulipany są żywe, a kolczyki drewniane.

FOT—CAF

Uwaga wędkarze!

Wędkowanie na wodach państwowych gospod.ństw rybactwa za zezwoleniem

Jak się dowiadujemy, od 15 maja bm. wędkowanie na wodach użytkowanych przez państwowe gospodarstwo rybactwa podlega ograniczeniom. Ograniczenia te określa zarządzenie ministra rolnictwa z dnia 10 kwietnia br. Zasadniczym warunkiem wędkowania na wspomnianych wodach, jest posiadanie zezwolenia, wydawanego bez ograniczeń wszystkim swym członkom przez kółka PZW. Zezwolenia te, opiewające na różne metody wędkowania, wydawane są za opłatą na rzecz państwowego gospodarstwa rybactwa. Są one ważne na jeziorach udostępnionych dla sportu wędkarskiego na terenie całego kraju. Wykazy jezior znajdują się do wglądu w siedzibach kół PZW i państwowych gospodarstw rybactwa.

Nowinki z fabryk i biur konstrukcyjnych

Wiele nowych wyrobów szykują fabryki przemysłu kablowego. Jeszcze w tym roku jeden tylko zakład K-2 w Bydgoszczy rozpocznie seryjną produkcję nowoczesnych kabli energetycznych w powłoce poliwynylowej na napięcie do 10 kV, kablów sygnalizacyjnych — dla potrzeb hutnictwa, kolejnictwa, energetyki, kablów okrętowych w niepalnych powłokach. Poprawa jakości i powiększenie ilości produkcji tego przemysłu posiada duże znaczenie gospodarcze.

Kuźnia Raciborska — znany szeroko na świecie producent ciężkich obrabiarek do kół wagonowych — rozpocznie w tym roku seryjną budowę uniwersalnego półautomatu, ciężkiej tokarki do obróbki zestawów kołowych o średnicy toczenia 750—1120 mm. Obrabiarka ta wyróżnia się wysoką wydajnością i szeregiem doskonałych rozwiązań konstrukcyjnych.

W najbliższym czasie w kombinacie chemicznym „Oświęcim” rozpocznie się budowa drugiej karbidowni, która składać się będzie z trzech pieców. Będzie ona wytwarzać szereg ważnych półproduktów, jak np. karbid, fenol, kwas octowy i inne, które przetwarzane będą dalej na miejsku.

„MAŁA MOTORYZACJA” PODBIJA RYNEK

- Koniec masowego importu ● Nowe typy „EROS” i „NIMFA”
- W Ostrowie Wlkp. produkują rowerki dziecięce
- Konkurenci „RYSIA”

(AR) Ostatnie miesiące przyniosły gruntowną poprawę zaopatrzenia rynku w rowery. Przyczynił się do tego przede

wszystkim import 350 tys. rowerów ze Związku Radzieckiego (z których rozprzedano już 270 tys.) oraz rozpoczęcie produkcji rowerów przez Zakłady w Skarżysku.

W roku bieżącym znajdzie się na rynku z produkcji krajowej 520 tys. rowerów, z czego Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy wyprodukuje 400 tys., resztę Zakłady skarżyskie. W roku przyszłym krajowa produkcja rowerów wzrośnie do 600 tys., co będzie oznaczać dwukrotne przekroczenie produkcji z roku 1957, a jednocześnie koniec z praktyką masowego importu rowerów. W roku przyszłym planuje się utrzymanie importu tylko 100 tys. rowerów z NRD, które cieszą się wśród polskich odbiorców szczególnym powodzeniem.

Krajowy przemysł przystępuje już obecnie do produkcji nowego typu rowerów, które znajdują się w sprzedaży w r. 1960. Będą to rowery turystyczne „Eros” (męskie) i „Nimfa” (damskie). Zwiększona zostanie też ilość rowerów dziecięcych, które obecnie trudno kupić. Są one już od 1 maja br. produkowane

przez Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w Ostrowie Wlkp.

Duża poprawa nastąpi także w zaopatrzeniu rynku w motorowery, których — popularne już „Rysie” — Zakłady Mechaniczne w Zakrzowie dostarczą 10 tys. W roku przyszłym krajowa produkcja motorowerów wyniesie 40 tys. sztuk, z czego Zakrzów wyprodukuje 20 tys., a Bydgoskie Zjednoczone Zakłady Rowerowe — nowy producent — 20 tys. Motorower bydgoski (pierwsza seria w IV kwartale br.) posiadać będzie silnik i ramę lżejszej konstrukcji niż „Rys”. Będzie on również tańszy (ok. 4 tys. zł). Tyle samo — mniej więcej — kosztować będą motorowery nowego, lżejszego typu, których produkcję przygotowuje obecnie „Zakrzów”.

KONKURS na najczystsza wieś, miasteczko

Rzeszowski Powiatowy Zarząd Kółek Rolniczych wystąpił z inicjatywą zorganizowania w powiecie rzeszowskim konkursu na najczystsza wieś, miasteczko. Trwać on będzie w dniach od 1 czerwca do 30 września br. i obejmie wszystkie wioski oraz małe miasteczka. Pomocą zapowiedzieli: Prezydium PRN, PZGS i PK FJN. Po zakończeniu konkursu wyróżniające się wsie i miasteczka otrzymają cenne nagrody, a wśród nich maszyny rolnicze. W czasie ostatniego Plenum PK FJN w Rzeszowie zwrócono się z apelem do wszystkich powiatów naszego województwa o zorganizowanie podobnego konkursu na swoim terenie.

(edwi)

Dużą sensacją w Warszawie była premiera „Ubu Króla” — fantazji skandalicznej na tematy Alfreda Jarry’ego wg Bogusława Chojńskiego i Jana Galkowskiego. Spektakl wystawiony w warszawskiej „Stodole” przygotowali studenci Politechniki Warszawskiej. Reżyseria i inscenizacja Jan Biczyski. Scenografia — Hanna Rachowicz.



Na zdjęciu: Król Wacław (Jerzy Piśkorski) i Bordiura (Jan Stanisławski).

CAF — fot. Tymiński

Na tropie tajemnic mórz, czyli... archeologia jakiej nie znamy

Nauka rozwija się ostatnio pod znakiem sztucznych satelitów i rakiet przestrzennych. Człowiek — zniechęcony możliwością „obsobistego” spenetrowania Księżycy i innych ciał niebieskich układu słonecznego — szycuje się do pierwszej podróży pozaziemskiej. A przecież w samym obrębie naszej planety istnieją jeszcze miejsca wymagające wnikliwszego zbadania. Należą do nich oceany...

Legenda o tysiącach amfor

W r. 1939 na Morzu Śródziemnym, w pobliżu małej wyspki Spargi, burza zerwała kotwicę boi ostrzegawczej. L. Massa, nurek włoskiej marynarki, otrzymał polecenie likwidacji uszkodzenia. Jakże było zdumienie załogi, gdy nagle, przez telefon łączący nurka ze statkiem, usłyszano nieoczekiwane słowa: „Znalazłem na dnie jakieś osobliwe naczynia gliniane... Tysiące naczyni...”

Niewielka ilość tych naczyń, wydobytą od razu na powierzchnię morza, wzbudziła wśród archeologów prawdziwą sensację. Były to autentyczne, dobrze zachowane starożytne amfory rzymskie z II wieku p. n. e. Nic dziwnego, że teren podmorskiego znaleziska postanowiono poddać szczegółowemu badaniu.

Niestety... Interesującego archeologów miejsca nie udało się ponownie zidentyfiko-

wać. Daremnie poszukiwali go nurkowie, rybacy i inni „łowcy skarbów”; cena płacona przez amatorów za jedną amforę wynosiła przecież kilka a nawet kilkanaście tysięcy lirów.

Odkrycie tysięcy amfor, spożywających na dnie morskim w pobliżu Spargi, przybierało zwolna charakter legendy. Przetrwiała ona do roku 1957, gdy do akcji przystąpił pletwonurkowie.

Sukcesy „ludzi — żab”

Metoda pletwonurkowania okazała się rewelacyjną w badaniach tajemnic mórz. Dzięki jej zastosowaniu, nurek wyposażony w lekki skafander, z indywidualnym zbiornikiem tlenu, posiada znaczną swobodę ruchów, niezbędną przy podmorskich poszukiwaniach.

Grupa pletwonurków, zorganizowana przez dr G. Roghi, redaktora włoskiego czasopisma „Europeo”, bez większych trudności wykryła owe podmorskie cmentarzysko amfor. W jego pobliżu znaleziono względnie dobrze zachowany wrak rzymskiej galery towarowej. Osiadł on na dużej ilości piasku, na głębokości 18 m.

Ta stosunkowo niewielka głębokość ułatwiła zorganizowanie prac wydobywczych. Przeprowadzono je niemal równie starannie i pieczołowicie, jak w przypadkach związanych z wydobyciem na światło dzienne „zwykłych”

wykopalisk archeologicznych. Zdobyto w ten sposób wiele nowych, rzeczowych danych o statkach starożytnych, danych, których dotychczas dostarczały jedynie antyczne teksty i ryciny.

I tak np. na pokładzie wraku znaleziono liczne obiekty, których przeznaczenie trudno jeszcze ustalić: rury i koła ołowiane, osobliwe dziurkowane rogi z ołowiu. Odkryto również ślady nieprzewidzianego komfortu na starożytnych galeriach handlowych, m. in. łaźnię oraz kaplice.

Przy pomocy telewizji i „podmorskich skuterów”

Znalezisko w Spargi nie jest bynajmniej pierwszym ani ostatnim z odkryć podmorskiej archeologii. W ciągu ostatnich kilku lat dokonano ich stosunkowo wiele. Koncentrują się one głównie na Morzu Śródziemnym, gdzie przebiegają liczne szlaki starożytnego handlu. Szlaki często dość niebezpieczne dla prymitywnych środków żeglugi, obfitujące w katastrofy. Niedarmo w starożytnej Grecji dzielono ludzi na „żywych, umarłych i tych, którzy zginęli na morzu”.

Prace poszukiwawcze podmorskiej archeologii wymagają penetracji możliwie rozległych terenów. W tym celu pletwonurkowie mogą korzystać dziś z różnych udogod-

nień nowoczesnej techniki. Należą do nich m. in. swego rodzaju „podmorskie skutery”. Są to specjalne torpedy, wyposażone w śruby napędzane przez akumulatory elektryczne. Pojazdy takie przenoszą pletwonurka z prędkością 1,5—2 węzłów.

Przy samych pracach wydobywczych duże usługi mogą oddać urządzenia podmorskiej telewizji. Są to wodoszczelne kamery telewizyjne, które przekazują na pokład statku obraz tego wszystkiego, co „widzą” pod wodą. Z tego rodzaju urządzeń korzystała np. wyprawa znanego francuskiego specjalisty od „zagadnień podmorskich” kpt. Cousteau* podczas prac wydobywczych w pobliżu wyspy Grand Conglone.

Do nowoczesnego arsenału technicznego podmorskiej archeologii należą również specjalne urządzenia pneumatyczne. Składają się one z kompresora i systemu opuszczanych na dno elastycznych rur, za pośrednictwem których fragmenty znaleziska mogą zostać niejako „odessane” na pokład statku.

Dzięki zastosowaniu tego rodzaju środków technicznych rozwija się nowa, ciekawa dziedzina nauki. Przejmuje ona stopniowo w posiadanie ów „nieznany kontynent” rozciągający się w morzu na głębokości do 80 m, kryjący wiele interesujących możliwości badawczych również dla archeologów.

Mgr ROBERT GERD...

* Współautora wydanej w 1957 r. w języku polskim książki „Milczący świat”.

Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA
Piątek 5 czerwca 1959 r.
KAPIEKI
RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Gosiara 1
MIELEC
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 53, ul. Świerczewskiego
LANCUT
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 48, ul. Rzeźnicza 7
ZORZA (ul. 3 Maja) - Niemowlę na manewrach - (ang. 1. 12)

PRZODOWNIK (ul. Pstrów-skiego)
Szatan zażrości (NRF 1. 16)
godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) - Piękna tancerka (fr. 1. 18)
godz. 17 i 19
STRYZÓW - Szukam mojej dziewczyny (radz. 1. 12)
MIELEC
Bajka - Książę Myszklin (radz. 1. 16)
Tęcza - Paragraf i miłość (hind. 1. 14)
DK - Paryżanka (fr. 1. 18)
IARNOHŁEŚ
Wisła - Winna (ang. 1. 18)
SIALOWA WOLA
Wrzos - Stworzenie świata (czes. 1. 18)
Ballada - Pojedynek (weg. 1. 18)
DERICA
Uciecha - Zakazany owoc (fr. 1. 18)
Związkowe - Łapać złodzieja (hind. 1. 16)
NISKO
San - Czarujące istoty (fr. 1. 18)
PRZEWORSK
Warszawa - Tor (pol. 1. 7)
ROZWADÓW
Polonia - Uwodziciel (weg. 1. 18)
LANCUT
Znicz - Igraszki z diabłem (czes. 1. 16)
ROPCZYCE
Przyjaźń - Melduję posłuszeństwo (czes. 1. 16)
KOŁBUSZOWA
Grażyna - Zadzwońcie do mojej żony (pol. 1. 16)
LEŻAJSK
Radność - Zamach (pol. 1. 14)
PIŁZNO
Iskra - Dziewczęta z Florencji (wt. 1. 18)

PRZEMYSŁ
Roma - Miłość po południu (USA 1. 18)
Baltyk - Film bez tytułu (NRF 1. 16)
Olimpia - Napłętowani (duński 1. 18)
Klub Garnizonowy - Biedni, ale piękni (wt. 1. 18)
JAROSŁAW
Gdynia - Wakacje z Moniką (szw. 1. 18)
Klub Garnizonowy - Bohaterka dnia (wt. 1. 18)
LUBACZÓW
Melodia - Ostatni akt (aust. 1. 14)
RADYMNÓ
Świt - Cichy Don II s. (radz. 1. 16)
KROŚNO
Pionier - Intruz (USA 1. 14)
RZĄDZÓW
Robotnik - Przygody Arsena Lupina (fr. 1. 18)
GORLICE
Wiarus - Indiański wojownik (USA 1. 12)
Górnik - Winowajca nieznanego (weg. 1. 16)
JASŁO
Syrena - Łapać złodzieja (hind. 1. 16)
SANOK
Związkowe - Tu są lwy (czes. 1. 16)
IWONICZ
Wczasowicz - Dwie rywalki (radz. 1. 16)
LESKO
Jutrzenka - Ostatni strzał (pol. 1. 18)
USTRZYKI
Orzeł - Dama z perłami (NRF 1. 16)
RYMANÓW
Irys - Zbuntowana (ang. 1. 14)
ZAGÓRZ
Kolejarz - Piłgiki dla Aurelli (pol. 1. 16)
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

TEATR
ZAGÓRZ - Państwowy Teatr im. W. Sienkowskiej - godz. 20 - Fantazy - J. Słowackiego
RADIO
PROGRAM II
Program dnia: 7.40 15.05
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30
8.30 12.04 15.00 20.00 22.00 23.50
8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 8.36 Przegląd prasy 9.00 Gra zespołu melodyków 8.30 Poranny koncert symfoniczny 10.30 „Tytoń” - fragm. powieści 11.00 Muzyka rozrywkowa 11.57 Sygnał czasu 15.10 „Swojskie melodie” 16.00 Utwory organowe 16.25 Rytm i piosenka 17.00 Radio-reklama 18.25 Felieton M. Jorsta 18.35 Muzyka i aktualności 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego 20.12 Z cyklu „Debity pisarskie” - audycja w oprac. A. Kijowicz 21.02 Koncert symfoniczny 21.07 Z kraju i ze świata 21.07 Czego chętnie słuchamy 23.05 Ze świata jazzu - audycja w opracowaniu S. Rogińskiego.
ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA PR
6.10 Reportaż Antoniego Jakóbczaka „Maszyny” 6.20 Radio-reklama 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

Czekamy na paczkowane lody
W wyniku przeprowadzonej ostatnio kontroli Miejski Inspektor Sanitarny w Rzeszowie wstrzymał z dniem 31 maja obwoźną i obnośną sprzedaż lodów niepaczkowanych w naszym mieście.
Sprzedaż lodów niepaczkowanych może być prowadzona tylko w przystosowanych lokalach o charakterze handlowym i typowych kioskach, których projekt winien być zatwierdzony przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego, ustawionych w miejscach uzgodnionych z Państwową Inspekcją Sanitarną.
Obwoźna i obnośna sprzedaż lodów niepaczkowanych, może być dozwolona tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych (np. imprezy, pochody, widowiska itp.), przy czym zakłady gastronomiczne są obowiązkowo uzyskać każdorazowo zgodę Miejskiego Inspektora Sanitarnego, określającą ściśle miejsca wymienionej sprzedaży.
A zatem czekamy na paczkowane lody...
Zgubiono-znaleziono
Przed kilku dniami na dworcu kolejowym w Rzeszowie pozostawiono walizkę i paczkę, w której znajdują się kostiumy męskie zespołu regionalnego. Odebrać je można w komisariacie milicji kolejowej na stacji w Rzeszowie.

OGłoszenia drobne
Lokale
POSZUKUJĘ sublokatorskiego niekupującego pokoju przy uczciwej rodzinie w Przeworsku, Jarosławiu, Łańcucie, Strzyżowie. Oferty pisemne: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń pod „Solidną”. G-0763/3
Podziękowania
Dr LACHOWICZOWI Zygmunto wi ordynatorowi Oddziału Chirurgicznego Szpitala Miejskiego w Siałowej Woli za przeprowadzenie ciężkiej operacji, troskliwą i bezinteresowną opieką skłania da serdeczne podziękowania Bronisława Piasecka - Rozwadows. G-0765/1
Dr WOJAS Kazimierzowi serdeczne podziękowanie za wyłączenie z długotrwałej choroby egzemmy składa - Wierzbicki z Niska. G-0663/1

Zguby
PELC Urszula zgubiła legitymację szkolną Nr 341734 Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Rzeszowie. G-0767/1
CZARNECKI Fryderyk zgubił prawo jazdy kat. II Nr 0003/55 wydane przez Prez. PRN w Jasiu. G-0851/1
BARTNIK Stanisława zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące Nr 2 Łańcut. G-765/1
GAWEL Marian zgubił w Rzeszowie wkładkę do prawa jazdy kat. I nr 023855 seria A Nr 041234. G-0789/1
MIASIK Władysław zgubił prawo jazdy Nr 297/55 wydane przez Prez. MRN - Rzeszów. G-0733/1

ZIEBA Weronika zam. wieś Marki, pow. Tarnobrzeg zgubiła przepustkę Nr 788 wydaną przez Fabrykę Firanek w Skopaniu. G-0850/1
Sprzedaż
LISY niebieskie duży wybór, pierwszorzędny materiał hodowlany - wykoty kwiatowe odbiór lipiec - sierpień oraz ełki i kolorowe hodowane bardzo cennie i kolorowo sprzedaje W. Szczepaniak, Poznań, Grochowska 37, tel. 636-22. K-1375/1
DWA silniki wysokoprężne nowe marki „Deutz” moc 10 KM. Cena 17000 za sztukę sprzedaje Działo Marian, wieś Dąbie, pocz. Zassów, pow. Mielec. G-0788/2
SPRZEDAM 14 ha i 9 ha ziemi własnej pszenno-buraczanej na Pomorzu pow. Tczew ze zbiorami, bez budynków, mieszkanie zapewnione. Cena 12 tysięcy za hektar. Obejrzeć na miejscu. Stanisławski, Gdynia, 3 Maja 22/24 m. 13. K-1373/1

PARCELE narożna willowa w Krośnie - sprzedaż. Oferty kierować: Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Słowackiego 6 (pod Nr 1500). G-0852/1
SPRZEDAM silniki pierścieniowe marki A. E. G. 23 kW 930 obr. 220/380 i 15 kW 1400 obr. 220/380 z rozrusznikiem i wyłącznikiem. Józef Binkowski Gdynia, Warszawska 41. K-1374/1
MASZYNE dziewiarskie „Rekord” z 4.500, - akordeon 80 basów 4 rejestry w dobrym stanie - sprzedam. Łąckawski Franciszek, Jasio, ul. Klasztorna 7 (od godz. 18-19). G-0739/1
TOKARKE czolowa w dobrym stanie i frazarkę niekompletna - sprzedam. Wiadomości: Pawlik Wanda - Tarnów, Krakowska 91. K-1371/1

DWÓCH MONTERÓW SAMOCHODOWYCH w tym jednego na stanowisko brygadzysty Stacji Obsługi przyjmie Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności - Ekspozytura w Rzeszowie, ul. Moniuszki 1. Wymagane wykształcenie: szkoła zawodowa oraz egzamin mistrzowski względnie czeladniczy i kilkuletnia praktyka w dziedzinie samochodowej. Warunki piacy i pracy do omówienia na miejscu. K-1359/2
ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, CIEŚLI, MURARZY (włącznie mężczyzn) przyjmie do pracy na korzystnych warunkach Zarząd Budowlano - Montażowy Nr 1 „Centrum” PPB Huty im. Lenina. Zapewnione bezpłatne zakwaterowanie, tania i obfita siłownia (obiad 5 zł). Zgłoszenia przyjmuje Budowa Cementowni Nowa Huta, dojazd z Krakowa tramwajem Nr 15 (wysiadac na ostatnim przystanku). K-1372/3
MONTERÓW INSTALACJI SANITARNEJ I ELEKTRYCZNEJ WYSOKOKWALIFIKOWANYCH przyjmie natychmiast Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Rzeszowie, ul. Langiewicza barak 1. K-1364/3

ZARZĄD RZESZOWSKICH KOLEJOWYCH ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH w Przemysłu
ogłasza przetarg
na doprowadzenie w Zakładzie KZG Jasio instalacji gazowej do pomieszczeń kuchni oraz wykonanie dodatkowych robót budowlanych jak: wyburzenia ścianki, wprawienia drzwi i okna oraz zamurowanie otworów.
Projektowane roboty do obejrzenia na terenie wyżej wymienionego Zakładu. Dokumentacja techniczna do przeglądu w biurze Zarządu w Przemysłu, ul. 1 Maja 45, barak nr 4
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub osoby prywatne.
Otwarcie ofert nastąpi 15 czerwca 1959 r. Zarząd przedsiębiorstwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1353/3

Pracownicy poszukiwani
PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych, drogowych i wodno - kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynierskich PPB Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Tanie obiady stołówek w cenie pięciu złotych. Zgłoszenia przyjmują bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta - Kombinat, barak 20 a, dojazd tramwajem Nr 5 lub 16. K-1355/8
INŻYNIERA lub TECHNIKA - ELEKTRYKA z przynajmniej 3-letnią praktyką w większych rozdzielniach i nastawniach elektrycznych na wolny etat w tloczni Gazu Ziemnego w Żurawicy k/Przemysła - poszukuje Dyrekcja Zakładów Gazu Ziemnego w Tarnowie, ul. J. Dąbrowskiego 1. Mieszkanie zapewnione. Warunki do omówienia w Dyrekcji. K-1355/3
INŻYNIERA SPAWACZA I INŻYNIERA CHEMII na stanowiska NAUCZYCIELI zatrudni od 1 września 1959 r. Technikum Mechaniczne w Sanoku. Bliższych informacji udziela Dyrekcja Szkoły. K-1328/1

Dyrekcja Kopalni „Knurów” w Knurowie ogłasza wpisy
do Zasadniczej Szkoły Górniczej Kopalni Węgla Kamiennego „Knurów” w Knurowie, ul. Szpitalna
do klas pierwszych wydziału górniczego na rok szkolny 1959/60. Warunki przyjęcia:
1) ukończonych do 31. VIII. 59 r. 14 i nieprzekroczonych 18 lat życia
2) ukończonych 7 klas szkoły podstawowej
Korzyści:
1) wynagrodzenie miesieczne dla uczniów w kl. I z 400, w klasie II z 500, w klasie III z 700,
2) pełne umundurowanie,
3) uczniowie miejscowi otrzymują ekwiwalent pieniężny za 3 tony węgla,
4) uczniowie zamiejscowi mieszkanie w internacie z wyżywieniem,
5) uczniowie produkujący premie, w wysokości do 25 proc. stawki miesiecznej.
Podanie, życiorys, dokument urodzenia, świadectwo klasy VII lub zaświadczenie szkolne, świadectwo lekarskie oraz pisemne zezwolenie rodziców należy przesyłać lub składać w sekretariacie w/wym szkoły. K-1365/1

REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Dębicy
ogłasza przetarg NIEOGRANICZONY
na dzierżawę w roku 1959
1) drzew owocowych (czereśni) w ilości 340 sztuk w ciągu drogi państwowej nr 44 Rzeszów - Dębica w km 172.0 - 173.900 i 175.200 - 180.0,
2) 45 sztuk czereśni w ciągu drogi państwowej Tuszyna - Kolbuszowa w km 4.0 - 5.0
3) 145 szt. wiśni w ciągu drogi państwowej Tuszyna - Kolbuszowa w km 1.0 - 4.0
4) 156 szt. wiśni w ciągu drogi państwowej Kolbuszowa - Sędziszów w km 0.700 - 3.0.
Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 30 października 1950 r. 10 czerwca 1959 r. o godz. 10 w biurze REDP w Dębicy, ul. Rzeszowska.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 9. VI. 1959 r. w biurze Rejonu codziennie od godz. 7 do 15. Wysokość wadium ustala się na 10 proc. od oferowanej przez przystępującego do w/wym. przetargu sumy, którą to kwotę należy wpłacić w kasie Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Dębicy. Rejon zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-1367/1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI w Rzeszowie
komunikuje, że
ratalna sprzedaż mebli
została znacznie udogodniona dla nabywców
WPHM
udziela przy zakupie mebli kredytu w wysokości 6 mies. poborów nabywcy
WPHM
informuje, że I ratę wpłaca się w wysokości 15 procent należności za meble
Meble o wartości do 4 tys. zł. sprzedaje się na 12 rat.
Meble o wartości do 10 tys. zł. sprzedaje się na 18 rat. Meble o wartości ponad 10 tys. zł. sprzedaje się na 24 raty. Ładne, estetyczne, nowoczesne meble można kupić tylko w sklepach WPHM. K-1369/1

Uwaga rolnicy!
Podaje się do wiadomości, że
posiadamy na składzie
duży wybór wszelkich maszyn rolniczych jak:
KOSIARKI, KOPACZKI, GRABIARKI, MŁOCARNIE WĄSKO I SZEROKOMŁOTNE, ŚRUTOWNIKI Z SILNIKAMI ELEKTRYCZNYMI 4,5 KW, PARNIKI 60 LITR., SILNIKI SPALINOWE OD 8-44 KM, PLATFORMY KONNE, WOZY OGUMIOWANE, PIELNIKI, WIELORAKI, DOŁOWNIKI, PŁUGI jedno i wieloskibowe, BRONY UPRAWOWE oraz inny sprzęt rolniczy.
Jednocześnie prowadzimy duży asortyment części zamiennych do sprzedawanych maszyn.
Wszelkich informacji udzieli wam Rzeszowski Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Rzeszowie, ul. Boczna Dekerta 3. Dział Handlowy, nr tel. 40-06. K-1316/2

Przedsiębiorstwo Państwowe RAFINERIA NAFTY JEDLICZE w Jedliczu, pow. Krosno
OGŁASZA PRZETARG ograniczony
na roboty przy oczyszczaniu kanałów ziemnych - betonowych o średnicy od 50 do 100 cm na długości około 1.400 m. Sieć kanawowa posiada studnie kontrolne.
Silne zamurowanie kanałów jest na długości około 1.000 m licząc od ujścia. Bliższe szczegóły i warunki wraz ze ślepych kosztorysem uzyskać można w biurze Działu Głównego Mechanika.
Otwarcie ofert nastąpi 16 czerwca br. o godz. 10 w budynku administracyjnym pokój nr 9. Oferty należy składać w dwóch kopertach, wewnątrz zalakowaną.
Oferentami ubiegającymi się o w/wym. robotę mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Dyrekcja przedsiębiorstwa zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-1368/2

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Bobrowcu pocz. Bobrowka, pow. Jarosław
przyjmie natychmiast
ST. KSIĘGOWEGO
MAGAZYNIERA części zamiennych
WULKANIZATORA
2 TOKARZY z długoletnią praktyką
2 MECHANIKÓW na ciągniaki: Ursus, Mazur, Zetor, i Super ZETOR.
12 TRAKTORZYSTÓW z kilkuletnią praktyką i prawem jazdy.
Traktorzystów Dyrekcja POM zatrudni w poszczególnych gromadach powiatu jarosławskiego jako samodzielnych pracowników oddając im ciągniki i sprzęt do eksploatacji na akcje żniwno - omlotowa. Dla kawalerów zgłaszających się do pracy w POM zapewniamy mieszkanie i wyżywienie. Dla dojeżdżających do pracy w POM z powiatów Radymno, Lubaczów, Przeworsk i Jarosław z dniem 1 czerwca br. są dogodne połączenia PKP. K-1366/1

Wydawictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje kalendarium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 1, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala - 2856, 2057, naczelny redaktor 475, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarz redakcji i wszystkie działy łącz. centrala. Oddział redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Siałowa Wola, ul. 1 Maja 24. Biuro Reklam i Ogłoszeń - 4652.
Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPIK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej - zł 12,50, kwartalfnej - zł 37,50, półrocznej - zł 75, rocznej - zł 150.
Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne - Rzeszów. H-1-213